

## PIERWSZE CZYTANIE (HBR 5,7–9) W LITURGII MSZY O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE BOLESNEJ

### Wstęp

Liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej wyrosło ze szczególnej czci *Mater dolorosa* w średniowieczu. Synod w Kolonii w 1423 roku ustanowił święto w celu upamiętnienia lęku i cierpień Maryi. W 1514 roku wprowadzono podobne święto w diecezji Utrecht, a w 1700 roku – w Roermond. Kolonia świętowała to wspomnienie w piątek po trzeciej niedzieli Paschy, podobnie Holandia. Papież Benedykt XIII rozszerzył je w 1727 roku na cały Kościół pod nazwą święto Siedmiu Bolesci Najświętszej Maryi Panny i wyznaczył dzień jego obchodu na piątek przed Niedzielą Palmową. W zakonie serwitów rozwinęło się podobne święto, które od 1667 roku obchodzono w trzecią niedzielę września. W dowód wdzięczności za powrót z niewoli napoleońskiej papież Pius VII rozszerzył je w 1814 roku na cały Kościół.

W ramach reformy kalendarza rzymskiego za pontyfikatu papieża Piusa X w 1913 roku datę obchodzenia święta ustalono na 15 września. Wspomnienie Siedmiu Bolesci Najświętszej Maryi Panny występowało w Mszale dwukrotnie, dlatego reforma kalendarza liturgicznego po Soborze Watykańskim II usunęła w 1969 roku jego obchód z piątku przed Niedzielą Palmową. Od prawie 50 lat Kościół obchodzi więc 15 września wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej (*Beatae Mariae Virginis Perdolentis*)<sup>2</sup>.

Na prośbę biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka z 10 marca 2015 roku Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą uprawnień udzielonych jej przez papieża Franciszka, dekretem z 27 kwietnia 2016 roku wprowadziła do własnego kalendarza liturgicznego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej obchód Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, Pani Skrzatuskiej w stopniu wspomnienia obowiązkowego<sup>3</sup>.

Dotychczas na ten obchód zostały zachowane wszystkie teksty liturgiczne przewidziane na wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. Wśród nich, jako pierwsze czytanie mszalne, wskazany jest tekst Hbr 5,7–9, który będzie stanowił przedmiot analiz przeprowadzonych w niniejszym opracowaniu. Brzmi on następująco:

<sup>1</sup> Ks. dr Tomasz Tomaszewski – wykładowca Pisma Świętego w Wyższym Seminarium Duchownym i w Instytucie Teologicznym w Koszalinie, sekretarz II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, moderator diecezjalny Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II. Adres do korespondencji: 75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2a; e-mail: tomaszewski@koszalin.opoka.org.pl.

<sup>2</sup> Bogusław Nadolski, *Leksykon liturgii* (Poznań: Pallottinum, 2006), 892–893.

<sup>3</sup> Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, „Dekret z dnia 27 kwietnia 2016 roku”, *Rocznik Skrzatuski* 4 (2016): 216–217.

„Chrystus podczas swojego życia doczesnego z głośnym wołaniem i płaczem zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”<sup>4</sup>.

## 1. Kontekst

W Nowym Testamencie, bezpośrednio po zbiorze listów Pawłowych, umieszczony został długi tekst, który od starożytności nosi nazwę List do Hebrajczyków. Jego autorstwo pozostaje zagadką. Chociaż nie brakuje w tym piśmie pewnych związków z Pawłem, to jego język, styl i myśl są nowe. Nieznane są również informacje historyczne i geograficzne oraz adresaci listu. Z pewnością nie chodzi tu jednak o Żydów, lecz raczej o judeochrześcijan. List ten jest bez wątpienia arcydziełem literackim i teologicznym. Zastosowaną w nim grekę można uznać za najbardziej wyszukany język w całym Nowym Testamencie. W Hbr dominuje postać Chrystusa ukazanego jako doskonały Arcykapłan Nowego Przymierza, który jest Bogiem i Człowiekiem przewyższającym aniołów, a zarazem solidarnym z ludźmi. Obszerny fragment listu (Hbr 11) omawia również obowiązki chrześcijanina, a przede wszystkim wiarę. Jej ostatecznym celem jest pełne i ostateczne spotkanie z Bogiem, ku któremu należy zmierzać śladami Chrystusa dźwigającego krzyż<sup>5</sup>.

Druga część Hbr (3,1–5,10), którą można zatytułować *Arcykapłan wiarygodny i miłosierny*, przedstawia podstawowe warunki realizacji doskonałego pośrednictwa Chrystusa pomiędzy Bogiem a ludźmi. Jest ono możliwe dzięki Jego tożsamości scharakteryzowanej na końcu pierwszej części przez niepojawiające się wcześniej terminy: „miłosierny”, „wiarygodny” i „arcykapłan” (Hbr 2,17). Dwie pierwsze sekcje w tej części Hbr (3,1–6; 3,7–4,14) w sposób jasny i spójny rozwijają zapowiedziany temat.

Trzecia sekcja (Hbr 4,15–5,10), dopełniając przedstawienia Chrystusa jako doskonałego pośrednika między Bogiem a ludźmi, uwydatnia Jego zdolność zarówno do dzielenia przez Niego z ludźmi ich słabości, jak i do przyjścia im z pomocą. Kolejność opisu dwóch wymiarów Jego tożsamości oraz roli arcykapłana jest paralelna do przedstawienia

<sup>4</sup> *Lekcjonarz mszalny*, t. 6 *Czytania w Mszach o świętych* (Poznań: Pallottinum, 2004), 318. Identyczny fragment słowa Bożego stanowi drugie czytanie w liturgii mszalnej 5 Niedzieli Wielkiego Postu w roku B [*Lekcjonarz mszalny*, t. 2 *Okres Wielkiego Postu, Okres Wielkanocy* (Poznań: Pallottinum, 2015), 167] oraz w Mszy o tajemnicy Świętego Krzyża [*Lekcjonarz mszalny*, t. 7 *Czytania w Mszach obrzędowych, okolicznościowych, wotywnych* (Poznań–Warszawa: Pallottinum, 1977), 425]. Przy okazji warto też zauważyć, że Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryji Pannie nie zawiera zestawu czytań pod nazwą Najświętsza Maryja Panna Bolesna. Znajdują się w nim natomiast dwa zestawy czytań zatytułowane Najświętsza Maryja Panna pod krzyżem Pana. Żaden z nich nie wskazuje jednak Hbr 5,7–9 jako pierwszego czytania. W pierwszym zestawie znajduje się tekst Rz 8,31b–39, a w drugim Jdt 13, 17–20 [*Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryji Pannie* (Poznań: Pallottinum, 1998), 57–62].

<sup>5</sup> *Biblia dla każdego. Tekst, komentarz, ilustracje*, red. Gianfranco Ravasi (Kielce: Jedność, 2008), 253.

w pierwszej części Hbr Jego jedynej w swoim rodzaju bliskości, najpierw względem Boga, a następnie ludzi<sup>6</sup>.

Po wprowadzeniu, które przyjmuje formę uzasadnienia: „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15), w następnym wersecie autor ponawia apel: „Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla uzyskania pomocy w stosownej chwili” (Hbr 4,16). Potem zaś w Hbr 5,1–10, czyli aż do końca sekcji, podaje nauczanie, które nie zawiera już żadnego wezwania. Autor formułuje definicję „każdego arcykapłana” (Hbr 5,1–4), odnosząc ją do Chrystusa (Hbr 5,5–8), a w końcowych wersecach (Hbr 5,9–10) zapowiada temat części centralnej Hbr<sup>7</sup>.

Fragment Hbr 5,1–10, który ma charakter wyjaśniający, S. Łach tytułuje *Kapłańskie cechy w Chrystusie*<sup>8</sup>. Można go podzielić na dwie części: Hbr 5,1–4 i 5,5–10, których elementy układają się w chiasm zbudowany z paralelizmów werbalnych i treściowych:

- |    |      |  |
|----|------|--|
| a  | 1    | Każdy kapłan jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.                     |
| b  | 2–3  | Może współodczuwać oraz musi zanosić ofiary za lud i za siebie.            |
| c  | 4    | Godności (dosłownie: czci) kapłan nie bierze sam, lecz wezwany przez Boga. |
| c' | 5–6  | Chrystus sam się nie uwielbił, Bóg określił Go jako Syna i kapłana.        |
| b' | 7–8  | Zanosił prośby i błagania do Boga i uczył się posłuszeństwa.               |
| a' | 9–10 | Stał się przyczyną zbawienia i został nazwany przez Boga arcykapłanem.     |

W pierwszej części (Hbr 5,1–4) można wyróżnić kolejne elementy. Pierwszy z nich (Hbr 5,1) podaje ogólną definicję pozycji kapłana jako pośrednika między Bogiem a ludźmi w celu składania ofiar za ich grzechy. Następny element (Hbr 5,2–3) wskazuje na jego więź z ludźmi obciążonymi słabością, wyrażającą się w możliwości współodczuwania z nimi oraz w konieczności zanoszenia ofiar za grzechy własne i ludu. Ostatni element (Hbr 5,4) stwierdza w formie antytezy o wyposażeniu ludzi w godność kapłańską przez Boga.

Druga część (Hbr 5,5–10) składa się również z trzech elementów. Pierwszy (Hbr 5,5–6) wywodzi kapłańską godność Chrystusa od Boga przez zestawienie Go z Aaronom wspomnianym w poprzednim wersecie. Drugi element (Hbr 5,7–8) stwierdza zanoszenie przez Chrystusa próśb oraz uczenie się przez Niego posłuszeństwa przez doświadczanie cierpienia. Trzeci element (Hbr 5,9–10) odnosi Chrystusa do ludzi jako przyczynę ich zbawienia oraz do Boga, który nazywa Go kapłanem na wzór Melchizedeka<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Artur Malina, *List do Hebrajczyków. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2018), 63.

<sup>7</sup> Antoni Paciorek, *List do Hebrajczyków. Tłumaczenie, wstęp i komentarz* (Lublin: Redakcja Wydawnictwa KUL, 1998), 56; Malina, *List do Hebrajczyków*, 267.

<sup>8</sup> Stanisław Łach, *List do Hebrajczyków. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, eskursy* (Poznań: Palottinum, 1959), 165.

<sup>9</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 268.

## 2. Egzegeza

Tekst Hbr 5,7–9 ukazuje dwa aspekty, które są charakterystyczne dla kapłaństwa Chrystusa: skuteczne pośrednictwo u Boga i solidarność z ludźmi. Fragment ten zaczyna się zaimkiem względnym ὃς (który) odnoszącym się do Chrystusa jako Syna i Kapłana (Hbr 5,5–6). Ten jeden podmiot rządzi czasownikami w kolejnych trzech wersetach (Hbr 5,7–9), które to określają etapy drogi Jezusa historycznego i zarazem Chrystusa wiary: od doświadczenia śmierci, poprzez doskonałe posłuszeństwo, aż do przyjęcia zbawczej roli wobec wierzących<sup>10</sup>.

### 2.1. Hbr 5,7

Werszet ten stanowi pierwszą część wieloczłonowego zdania rozciągającego się na trzy kolejne wersety. W następnych dwóch wersetach znajdują się twierdzenia nadrzędne względem pozostałych: „nauczył się posłuszeństwa” (Hbr 5,8) oraz „stał się sprawcą zbawienia wiecznego” (Hbr 5,9). W Hbr 5,7 podmiot tych orzeczeń jest określony za pomocą imiesłowów προσενέγκας i εισακουσθείς, które w przekładzie są oddane przez formy trybu oznajmującego: „zanosił” i „został wysłuchany”<sup>11</sup>.

Chrystus jako kapłan ma serce współczujące, o czym autor Hbr wspominał już kilka razy (Hbr 2,4.18; 4,15). Obecnie pragnie on uzasadnić to swoje twierdzenie, dlatego najpierw ukazuje Chrystusa podczas Jego ziemskiego życia. Doświadczenia i cierpienia, które Go spotykały „podczas doczesnego życia”, stały się dla Syna Bożego szkołą współczucia. Wyrażenie ἐν ταῖς ἡμέραις τῆς σαρκὸς αὐτοῦ (dosłownie: „w dniach ciała swojego”) jest semityzmem, który określa ziemskie życie Chrystusa (Hbr 2,14; Ga 2,20; Flp 1,21; 1 P 4,1–7). Odzwierciedla ono zarówno hebrajski sposób oznaczania życia człowieka – rzeczownik „dni” łączy się często z przymiotnikiem „wszystkie” (Rdz 6,5; 9,29; 43,9; 44,32), jak i jego kruchość (Rdz 6,3; Iz 40,6). Wyrażenie to podkreśla słabość natury ludzkiej, którą przyjął Syn Boży. Po zmartwychwstaniu bowiem Jego ciało było uwielbione i nie podlegało już cierpieniom<sup>12</sup>.

Następne słowa wersetu Hbr 5,7 pozwalają na bliższe określenie pewnego momentu z ziemskiego życia Chrystusa, który nauczył Go współczucia dla ludzkich potrzeb. Zanoszone przez Niego „gorące prośby i błagania” są oznaczone dwoma rzeczownikami: δέησις καὶ ἱκετηρία. Oba te greckie terminy różnią się znacznie częstotliwością występowania w Septuagincie, a także etymologią. Pierwszy – δέησις (sto razy w Septuagincie i Nowym Testamencie), wywodzący się od czasownika δέομαι, oznacza modlitwy płynące z potrzeby, wyrażane zarówno w ramach kultu świątynnego (pierwsze wzmianki w Septuagincie znajdują się w modlitwie Salomona podczas po-

<sup>10</sup> Antoni Tronina, *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatnie* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 1998), 83.

<sup>11</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 279–280.

<sup>12</sup> Łach, *List do Hebrajczyków*, 168; Malina, *List do Hebrajczyków*, 280; Paciorek, *List do Hebrajczyków*, 60.

święcenia świątyni: 1 Krl 8,28.30.38.45.52.54; 9,3; 2 Krn 6,19.21.29.35.39.40; 1 Mch 7,37), jak i poza nim – w prywatnych modlitwach (Est 4,17h). Drugi zaś – ἱκετηρία (jeszcze tylko w Hi 40,27; 2 Mch 9,18) utworzony jest od przymiotnika ἱκετηρίος i oznacza zanoszone w naglącej potrzebie błaganie o uwolnienie od kary czy jakiegoś nieszczęścia. Poza Hbr 5,7 wyrażenie to nie występuje w Biblii, a wywodzi się od słowa ἱκτήρ i oznacza właściwie „gałązkę oliwną”, a dopiero przenośnie „błaganie”. Zwyczajowo bowiem nieszczęśliwi, błagający o pomoc, trzymali gałązki oliwne w rękach na znak pokornej i usilnej prośby. Oba te synonimiczne wyrażenia można przetłumaczyć zwrotem „gorące prośby”. Ponieważ zaś są one użyte w liczbie mnogiej, wskazują, że prośby te się powtarzały. Chodzi tu więc o modlitwę pokorną, natarczywą, długą i wytrwałą.

Adresatem próśb i błagań Chrystusa jest Bóg określony opisowo jako „mogący zbawiać od śmierci” (δυναμένοσ σωζειν ἐκ θανάτου). Zwrócenie się do Niego świadczy o poznaniu mocy Boga przez proszącego. Dlatego określenie „mogący” (δυναμένοσ) charakteryzuje Go jako dostatecznie mocnego dla wybawienia od śmierci (Hbr 2,18; 7,25), a nie tylko posiadającego możliwość takiej interwencji (Hbr 4,15; 5,2). Czasownik σωζω (zbawiać) odnosi się do ocalenia od śmierci (θάνατοσ) pojmowanej w sensie fizycznym jako koniec ziemskiego życia (w tym sensie w Hbr 2,9.14a.15; 7,23; 9,15.16; 11,5), a nie w znaczeniu duchowym jako utrata więzi z Bogiem (Hbr 2,14b; por. Rz 6,16.21.23; 2 Kor 7,10; 2 Tm 1, 10), nazywana także „drugą śmiercią” w Ap 2,11; 20,6.14; 21,8. To wyrażenie „mogący zbawiać od śmierci” nie tylko określa Ojca jako adresata modlitwy, ale oznacza również jej przedmiot, który nie został jednak dokładniej sprecyzowany<sup>13</sup>.

Wybawienie od śmierci nie musi oznaczać zachowania od niej w sensie jej uniknięcia. Wysłuchanie modlitwy judzkiego króla Ezechiasza sprawiło, że został on wybawiony od grożącej mu śmierci, ale piętnaście lat później umarł (Iz 38,5; 2 Krl 20,6). Wybawienie od śmierci w jeszcze bardziej radykalnym znaczeniu dokonywało się w przypadku wskrzeszeń dokonywanych przez Jezusa (Mk 5,41–42; Łk 7,14–16; J 11,43–44). Takie jednak zrozumienie wybawienia od śmierci oddala się od znaczenia obecnego już w pierwszych odniesieniach do zwycięstwa nad nią, oznaczonych pośrednio przez czasowniki „zasiąść” (Hbr 1,13) i „zasiadać” (Hbr 1,3), zaś bezpośrednio przez słowa o obezwładnieniu diabła mającego moc śmierci (Hbr 2,14)<sup>14</sup>.

Z mocą Boga jako adresata próśb i błagań kontrastuje słabość, a nawet bezsilność Chrystusa, który znalazł się w sytuacji skrajnego zagrożenia życia. Ilustrują to Jego głośne wołanie i płacz (μετὰ κραυγῆσ ἰσχυρᾶσ καὶ δακρύων). Tego zdecydowanie negatywnego znaczenia nie ma rzeczownik κραυγή (wołanie) w prawie żadnym z pozostałych tekstów Nowego Testamentu. Wołanie jest w nich wyrazem radości (Mt 25,6; Łk 1,42) albo silnego wzburzenia (Dz 23,9; Ef 4,31). Tylko w ostatniej księdze biblijnej zapowiedź końca wołania i łez jest połączona z obietnicą usunięcia śmierci (Ap 21,4). To znaczenie okrzyku zagrożonych w ich egzystencji rzeczownik ten posiada w więk-

<sup>13</sup> Łach, *List do Hebrajczyków*, 168–169; Malina, *List do Hebrajczyków*, 280.

<sup>14</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 282.

szości miejsc swojego występowania w Septuagincie. Oznacza on skargę Izraelitów znajdujących się w niebezpieczeństwie z powodu ich sytuacji niewolników oraz za sprawą wydanego przez faraona rozkazu zabicia wszystkich chłopców zaraz po ich narodzeniu. Wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu jest Bożą odpowiedzią na ich wołanie (Wj 3,7.9; 11,6; 12,30; 2 Sm 22,7; Est 4,1; Ne 5,1). Ezechiasz wylewa łzy w modlitwie o wybawienie ze śmiertelnej choroby i zostaje wysłuchany przez Boga (Iz 38,1–5; 2 Krl 20,1–6). Ewangelie zaś wspominają o Jezusie płaczącym nad grobem Łazarza (J 11,35) i nad grzeszną Jerozolimą (Łk 19,41)<sup>15</sup>.

Modlitwa Chrystusa miała charakter ofiary, którą złożył On w przeszłości. Tak jak każdy najwyższy kapłan był ustanawiany przez Boga, aby coś ofiarować, tak samo Jezus ofiarował samego siebie w akcie doskonałego posłuszeństwa: „Z głośnym wołaniem i płaczem zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci” (δεήσεις τε καὶ ἰκετηρίας πρὸς τὸν δυνάμενον σώζειν αὐτὸν ἐκ θανάτου μετὰ κραυγῆς ἰσχυρᾶς καὶ δακρύων προσενέγκας). Na określenie tej duchowej ofiary użyty został bowiem czasownik προσφέρω (zanosić) w imiesłowie aorystu προσενέγκας, co Wulgata oddała imiesłowem czasu terażniejszego *offerens*. Prawie wszystkie pozostałe biblijne zastosowania czasownika προσφέρω mają sens kultyczny. Oznaczają złożenie Izaaka w ofierze przez Abrahama (dwa razy w Hbr 11,17), składanie ofiar przez kapłanów w dawnym kulcie (Hbr 5,1.3; 8,3.4; 9,7; 10,1.2.8.11) oraz złożenie nowej ofiary przez Chrystusa (Hbr 9,14.25.28; 10,12). Wyjątkiem jest charakterystyka odnoszenia się Boga do adresatów Hbr, porównana do postępowania ojca względem syna (Hbr 12,7). Termin ten oraz czasownik bliskoznaczny ἀναφέρω przedstawiają zarówno samo zabicie żertwy, jak też pozostałe czynności kultyczne, które są połączone z tym pierwszym aktem w jeden kompleksowy obrzęd<sup>16</sup>.

Chociaż autor nie przedstawia jednoznacznie żadnego wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa, to przypomnienie o intensywnych prośbach kierowanych przez Niego do Boga bezpośrednio przed śmiercią zgadza się z ewangelicznymi narracjami zarówno o modlitwie Jezusa w Getsemani, gdzie rozpoczął On swoją ofiarę (Mt 26,36–46; Mk 14,32–42; Łk 22,39–46), jak i o Jego słowach z krzyża (Mt 27,46; Mk 15,34; Łk 23,46). Jednak żaden z ewangelistów nie wspomina, aby modlitwie Jezusa w Getsemani towarzyszył wielki krzyk i płacz. Tylko Łukasz zaznacza, że była to modlitwa gorąca (Łk 22,44). Generalnie więc przyjmuje się, że Hbr 5,7 nawiązuje do ewangelicznych opisów modlitwy w Getsemani. Być może jednak autor Hbr nie wykluczał również i innych modlitw, w które obfitowało życie Jezusa (Łk 3,21; 6,12; 9,28; J 11,41)<sup>17</sup>.

Dotychczas podano wiele interpretacji wydarzenia w Getsemani, z intencją wyjaśnienia słów Hbr 5,7. Wśród nich jest i taka, według której Zbawiciel prosił w Getsemani o wybawienie od śmierci z powodu fizycznego wyczerpania lub na skutek ataków szatana. To drugie wyjaśnienie nie wydaje się jednak prawdopodobne. Jezus był

<sup>15</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 280–281.

<sup>16</sup> Giacomo Perego, *Nowy Testament a życie konsekrowane* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010), 190; Łach, *List do Hebrajczyków*, 169; Malina, *List do Hebrajczyków*, 281.

<sup>17</sup> Łach, *List do Hebrajczyków*, 169; Malina, *List do Hebrajczyków*, 281.

bowiem w pełni świadomy, że wypije ten kielich (Mk 10,38). Na kilkanaście godzin przed swoim aresztowaniem w ogrodzie Getsemani mówił: „Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!” (J 12,27–28). W chwili zaś swego aresztowania Jezus uspokajał Piotra słowami: „Schowaj miecz do pochwy” (J 18,11)<sup>18</sup>.

W ewangelicznych opowiadaniach o modlitwie w Getsemani i w analizowanym wersecie Hbr zwracający się do Boga uznaje Jego moc wybawienia Go od śmierci oraz poddaje się całkowicie Jego woli. Takie poddanie się Bogu jest właściwą ofiarą człowieka, która polega na oddaniu Mu w wolności tego, co do Niego może należeć. W przypadku Jezusa ten jeden akt może objąć jednocześnie całe Jego ziemskie życie, ponieważ od początku do końca jest ono spójne i jednolite w podporządkowaniu się woli Boga. W sensie kultycznym to poddanie się Jezusa jako człowieka Bogu jest ukazane w Jego postanowieniu przyjścia na świat i wypełniania woli Bożej (Hbr 10,5–9). Należy więc przyjąć, że Chrystus modlił się do Ojca, który mógł Go uwolnić od śmierci, gdyby zechciał. Zdał się jednak całkowicie na Jego wolę. Taka była zawsze modlitwa Chrystusa i takiej modlitwy uczył również swoich uczniów. Tak też modlił się w Getsemani. Odczuwał On wówczas sprzeciw całej swojej ludzkiej natury wobec śmierci krzyżowej, której żądał od Niego Ojciec. Modlił się jednak coraz usilniej o całkowite zjednoczenie swojej woli z wolą Ojca<sup>19</sup>.

Autor Hbr, posługując się również formą gramatyczną imiesłowu aorystu εἰσακῶ υσθείς, dodaje zaraz, że Chrystus „został wysłuchany”. Opisowe określenie adresata próśb i błagań – „mogący zbawiać od śmierci” – oznacza, że ich przedmiotem jest to, co jest właśnie w tej mocy Bożej, a więc ocalenie proszącego. Taki sam przedmiot ma prośba psalmisty, który wyznaje, dlaczego miłuje Pana: „Wysłucha (εἰσακούσεται) Pan głosu prośby (δεήσεως) mojej (...), ponieważ wyrwał duszę moją ze śmierci (ἐκ θανάτου)” (Ps 114,1.8 według Septuaginty). Autor Hbr nie precyzuje jednak wprost, jaka dokładnie była treść próśb i błagań Jezusa, niemniej przedstawienie ich jako zanoszenia, które w terminologii Hbr jest właściwe dla składania ofiar, oznacza, że ich wysłuchanie było przyjęciem tego kultu przez jego adresata. W jakim sensie został On wysłuchany przez Boga, do którego zwracał się jako mogącego Go zbawić od śmierci?<sup>20</sup>

Zakończenie wersetu Hbr 5,7 ukazuje Jezusa jako wysłuchanego „dzięki swej uległości” (ἀπὸ τῆς εὐλαβείας). Sens tego zwrotu trudno ustalić. Wieloznaczny jest bowiem zarówno sens rzeczownika εὐλάβεια, jak i przyimka ἀπό. U pisarzy greckich εὐλάβεια oznacza „ostrożność, bojaźń, roztropność, uszanowanie”. W Septuagincie występuje tylko trzy razy i oznacza zawsze „bojaźń, troskę”. Postawa przyjęta przez Jezusa i wyrażona terminem εὐλάβεια jest więc ukazana pozytywnie jako bojaźń Boga. Polega

<sup>18</sup> Paciorek, *List do Hebrajczyków*, 60.

<sup>19</sup> Łach, *List do Hebrajczyków*, 169–170; Malina, *List do Hebrajczyków*, 282; Perego, *Nowy Testament a życie konsekrowane*, 192.

<sup>20</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 282.

ona na szukaniu oparcia w Nim, a nie we własnych siłach. Pozytywne znaczenie posiada również to samo i pokrewne słowo w dwóch innych miejscach Hbr: czasownik εὐλαβέομαι (przejąć się) w Hbr 11,7 i rzeczownik εὐλάβεια użyty razem z δέος (bojaźń) w Hbr 12,28. W tych trzech przypadkach użyte terminy odnoszą się do postawy przyjętej wobec Boga i wyrażają posłuszeństwo Jego woli. To pozytywne nastawienie jest, zdaniem A. Maliny, trafnie wyrażone przez dosłowne brzmienie polskiego rzeczownika „pobożność”<sup>21</sup>.

Niektórzy oddają przyimek ἀπό w Hbr 5,7 przez „od” lub „po”. W tym sensie Jezus zostałby wybawiony, uwolniony od lęku przed śmiercią, zanim go doświadczył albo po przejściu przez to doświadczenie. Nie można się jednak zgodzić na takie tłumaczenie. Przyimek ἀπό mógłby mieć znaczenie przyimka oddzielającego „od”, gdyby i stojące przed nim słowo wyrażało taką samą ideę. Chrystus modlił się więc o uwolnienie od śmierci, a nie od obawy przed śmiercią. Uwolnienie od bojaźni jest przedstawione jako drugi skutek modlitwy. Inni więc uważają, że przyimek ἀπό ma raczej znaczenie przyczynowe: „przez, za sprawą, dzięki”. Stąd właśnie wynika pojawiające się często tłumaczenie „został wysłuchany dzięki swej uległości”<sup>22</sup>.

S. Łach, idąc za Wulgatą, która oddaje ἀπό jako *pro* – „dla, z powodu”, uważa, że cały zwrot trzeba by przełożyć: „wysłuchany został dla swej czci”. Jego zdaniem takie tłumaczenie uwzględnia kontekst, emfaticzne znaczenie terminu εὐλάβεια oraz ewangeliczny opis agonii Chrystusa w Getsemani, do której aluzję czyni autor Hbr. Podczas niej Chrystus doświadczył największej słabości swojego ciała, Jego zaś duch walczył z Bogiem, jak Jakub z aniołem. Modlił się o uwolnienie od śmierci, jeśli to było możliwe, ale głównie o to, aby się spełniła wola Ojca. To najdoskonalsze z możliwych zgadzanie się z wolą Bożą, czyli εὐλάβεια, stało się przyczyną tego, że Chrystus został wysłuchany<sup>23</sup>.

Ostatecznie Chrystus nie został jednak wybawiony od śmierci, a kielich nie został od Niego oddalony. Tłumaczenie zakończenia Hbr 5,7 „został wysłuchany dzięki swej uległości” należy więc rozumieć, że Jezus został wybawiony od śmierci poprzez wskrzeszenie z martwych przez Ojca po przebytych cierpieniu i śmierci. Takie wyjaśnienie nie jest pozbawione teologicznego uzasadnienia. Z licznych bowiem lamentacji i pieśni dziękczynnych Izraela wynika, że Bóg ratuje sprawiedliwego z samego dna nieszczęścia. Jednak A. Paciorek uważa, że zaproponowany przez niego przekład „a będąc wysłuchany, został uwolniony od lęku” jest również możliwy od strony filologicznej, a zarazem usuwa trudności, które, jego zdaniem, pojawiają się, gdy przyjmuje się najczęstszy przekład „został wysłuchany dzięki swej uległości”. Wysłuchanie dotyczyło uwolnienia od lęku przed śmiercią. Wydaje się zatem, że Hbr 5,7 pragnie wskazać na Jezusowe poddanie się woli Boga. Fakt, że kielich nie został oddalony, usposabia Go jeszcze bardziej do wczucia się w sytuację swojego ludu. Kiedy lud ten staje wobec tajemnicy niewysłuchanej w swoim przekonaniu modlitwy, poznaje, że ich

<sup>21</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 283.

<sup>22</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 282.

<sup>23</sup> Łach, *List do Hebrajczyków*, 170–171.



arcykapłan doświadczany był w podobny sposób. W żadnym wypadku nie powinno się jednak pojawiać przypuszczenie, że, ponieważ był Synem, było Mu lżej niż innym<sup>24</sup>.

Należy wyraźnie podkreślić, że modlitwa Jezusa wobec zbliżającej się śmierci jest ukazana jako czynność liturgiczna, równoważna ze składaniem ofiary. Autor Hbr nie podkreśla różnicy między innymi arcykapłanami, którzy musieli składać ofiary również za swoje grzechy (Hbr 5,3), a wolnym od grzechu Jezusem (Hbr 4,15). Stąd nie pojawia się tutaj kontrast między Jego doskonałą ofiarą, jako aktem miłosierdzia czy posłuszeństwa (jak w Hbr 10,5), a krwawymi ofiarami. Natomiast w Hbr 5,7 autor wskazuje na pewne podobieństwo między kapłaństwem Chrystusa i posługą kapłanów Starego Przymierza. Zamiast przepisanej prawem obrzędu związanej z grzechami składania On w ofierze swoją słabość i niemoc. Kapłańską ofiarą Chrystusa była więc Jego żarliwa modlitwa w obliczu śmierci. Przeżywał On wówczas pełną solidarność z ludźmi, poprzez którą doskonale wypełnił swoje kapłańskie pośrednictwo<sup>25</sup>.

## 2.2. Hbr 5,8

Werset ten rozpoczyna się od spostrzeżenia o tożsamości Chrystusa jako Syna: *καίπερ ὦν υἱός* („choć był Synem”). Spójnik *καίπερ* kontrastuje tu ze stwierdzeniem o Jego uczeniu się posłuszeństwa przez cierpienie: *ἔμαθεν ἀφ’ ὧν ἔπαθεν τὴν ὑπακοήν*. Podobną funkcję względem znaczenia zawartego w głównym zdaniu mają uwagi posiadające wydźwięk pozornie przeciwny: o potomkach Abrahama podlegających dziesięcinie pobieranej przez lewitów, którzy „polecenie mają brania dziesięciny od ludu według prawa, to jest od swoich braci, nawet tych, którzy wyszli z lędźwi Abrahama” (Hbr 7,5); o Ezawie, który „dla nawrócenia bowiem sposobności nie znalazł, nawet gdy ze łzami go poszukiwał” (Hbr 12,17).

W Hbr 5,8 tożsamość Syna, który jest odblaskiem chwały Boga i odbiciem Jego istoty (Hbr 1,3), nie przyczyniła się do zwolnienia Go z uczenia się posłuszeństwa. Ten proces jest umieszczony w przeszłości i zakończony, ponieważ oznaczają go czasowniki w trybie oznajmującym aorystu, który ujmuje obydwa akty całościowo: „uczył się” (*ἔμαθεν*) i „cierpiał” (*ἔπαθεν*). Choć to przyjęte przez A. Malinę tłumaczenie nie wskazuje na zakończenie sukcesem uczenia się posłuszeństwa przez Chrystusa, to jednak na początku tego fragmentu autor przedstawia Jego bolesne doświadczenie jako zakończone. Natomiast w procesie uczenia się przez Chrystusa nie ma żadnych braków, gdyż poddanie się przez Niego próbie nie doprowadziło Go do grzechu. Współbrzmienie spółgłosek w czasownikach *ἔμαθεν* i *ἔπαθεν* wzmacnia jeszcze akcent położony na zależność uczenia się posłuszeństwa od cierpienia. Na całkowity zakres tego posłuszeństwa wskazuje wyrażenie przyimkowe „przez to” (*ἀφ’ ὧν*). Przyimek *ἀπό* pełni tutaj tę samą funkcję, co w wyrażeniu przyimkowym na końcu poprzedniego wersetu, czyli wskazuje na przyczynę uczenia się posłuszeństwa przez Chrystusa. Składa się na nią nie tyle subiektywne odczuwanie bólu, ile wszystko to, co powodowało po-

<sup>24</sup> Paciorek, *List do Hebrajczyków*, 60–61.

<sup>25</sup> Tronina, *Do Hebrajczyków*, 84; Malina, *List do Hebrajczyków*, 282.

wstawanie tej boleści, a więc każde cierpienie – od pierwszego do ostatniego przyjmowane w posłuszeństwie<sup>26</sup>.

W zdaniu: „Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” zawarte jest starożytnie przysłowie: „Nauczyć się poprzez cierpienie (doświadczenie)”, które było znaną grą słów w literaturze starożytnej: ἔμαθεν ἀφ’ ὧν ἔπαθεν. Naturalne jest to, że syn uczy się posłuszeństwa, doświadczając nieszczęśliwych następstw nieposłuszeństwa i karcenia przez rodziców (Hbr 12,5–11). W Hbr 5,8 nie mówi się jednak o zwyczajnym synu, ale o Synu Boga. W jaki więc sposób Syn Boży nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał? Z całą pewnością nie należy rozumieć tego zdania w tym znaczeniu, że nie okazywał On kiedyś posłuszeństwa albo że nauczył się go dopiero w Getsemani. Jezus bowiem jako Syn Boży posiadał zawsze wszystkie cnoty, a więc i cnotę posłuszeństwa. Od początku więc Chrystus postępował drogą posłuszeństwa względem Boga, a cierpienia stanowiły konsekwencje Jego posłuszeństwa. Wszystkie cierpienia, które poniósł Jezus, stanowią konieczną cenę Jego posłuszeństwa. Nauczył się go w tym sensie, że wie doskonale, co znaczy być posłusznym woli Bożej. Posłuszeństwo, o którym tutaj mowa, nie jest więc podporządkowaniem się jakimkolwiek zewnętrznemu autorytetowi, ale poddaniem się tej woli<sup>27</sup>.

Z zadziwiającą jasnością i trafnością tłumaczy zdanie z Hbr 5,8 Tomasz z Akwinu, który uważa, że Jezus nauczył się posłuszeństwa, czyli poznał, jak ciężką rzeczą jest słuchać, gdyż sam był posłuszny w najcięższych i najtrudniejszych sprawach, i to aż do śmierci. Chociaż więc był istotnie Synem Bożym, to jednak cierpiał, aby się praktycznie nauczyć posłuszeństwa. Czym innym jest bowiem znać posłuszeństwo i być skorym do posłuszeństwa, a czym innym znać go z własnego doświadczenia, zwłaszcza gdy wymaga ono wielu cierpień<sup>28</sup>. Przez swoje cierpienie Jezus nauczył się więc posłuszeństwa, a to Jego synowskie posłuszeństwo stało się z kolei początkiem i źródłem łask wyjednanych przez Niego dla zbawienia świata<sup>29</sup>.

### 2.3. Hbr 5,9

Owoce cierpienia Chrystusa określone są w tym wersecie ważnym dla soteriologii czasownikiem τελειωθείς, który pełni funkcję *passivum divinum*. Na pochodzenie tego działania wprost od Boga wskazuje wcześniejsze twierdzenie o Bożym postanowieniu udoskonalenia przewodnika zbawienia ludzi przez cierpienia (Hbr 2,10). Dlatego, zdaniem A. Maliny, czasownik τελειώω oznacza tu doskonałość, którą Jezus osiągnął przez swoje cierpienie i śmierć. Istotnym przedmiotem tego udoskonalenia jest wyrażone w Hbr 5,8 posłuszeństwo Syna wobec Ojca, które nie jest wymuszone, lecz od początku do końca chciane przez Niego. Chrystus był pośrednikiem od chwili wcielenia,

<sup>26</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 283.

<sup>27</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 283–284; Paciorek, *List do Hebrajczyków*, 61–62.

<sup>28</sup> Łach, *List do Hebrajczyków*, 171.

<sup>29</sup> Jolanta Bodusz, „Pojęcie ὑπακούω w relacji Chrystus – Ojciec. Analiza lingwistyczna tekstów Rz 5,19; Flp 2,8 i Hbr 5,8–9”, *Scriptura Sacra* 12 (2008): 168.

a doskonałym Kapłanem – Zbawcą stał się dopiero w chwili śmierci. Za posłuszeństwo otrzymał wtedy wszelkie łaski, które będą potrzebne wybranym do zbawienia. Odtąd Chrystus będzie nie tylko najwyższym nauczycielem cierpienia, prowadzącym ludzi do doskonałości, ale też najskuteczniejszym orędownikiem cierpiących u swojego Ojca. W nagrodę za swoją mękę zasiadł po Jego prawicy i nieustannie modli się za ludzi tak, jak się modlił zawsze, a zwłaszcza w Getsemani i na krzyżu. Tak bogate w treść soteriologiczną wyrażenie *τελειωθείς* przywodzi na myśl ostatnie słowa Jezusa z krzyża zapisane przez Jana: *τετέλεσται* (J 19,30), które Wulgata przełożyła na *consummatum est* – „wykonało się”. Od chwili, gdy posłuszny woli Ojca Jezus podjął mękę i wykonał swoją kapłańską misję, stał się przez to posłuszeństwo zdolny do odczuwania ludzkiej słabości<sup>30</sup>.

Zwieńczeniem tego udoskonalenia Chrystusa przez Ojca stało się ustanowienie Go „sprawcą zbawienia wiecznego” (*ἄτιος σωτηρίας αἰωνίου*). Nie jest to pierwsze odniesienie do Jego roli w zbawieniu ludzi. Aniołowie, którzy mają oddać Mu pokłon (Hbr 1,6), a więc są na Jego służbie, są nazwani „posyłanymi z powodu mających odziedziczyć zbawienie” (Hbr 1,14). Adresaci Hbr – wezwani do zwrócenia większej uwagi ku prawdom usłyszonym (Hbr 2,1) – otrzymują przestrożę przed lekceważeniem zbawienia, które zostało zapoczątkowane orędnem pochodzącym od Pana oraz zostało utrwalone wśród nich przez Jego pierwszych słuchaczy (Hbr 2,3). Sama bliskość tych wzmianek o dziedziczących zbawienie i o potrzebie słuchania orędzia o nim pozwala dostrzec zarówno godność synowską adresatów zbawienia względem jego Dawcy, jak i rolę Syna jako pośrednika tego zbawienia. Te dwa odniesienia spotykają się w trzeciej wzmiance: najpierw autor określa Boga jako „wielu synów do chwały prowadzącego”, a następnie przedstawia to, co On uznał za właściwe: „przewodnika ich zbawienia przez cierpienia udoskonalić” (Hbr 2,10).

W Hbr 5,9 charakterystyka działania Ojca wobec Syna ustanowionego w szczególnej relacji do ludzi określa precyzyjniej adresata Jego działalności. Podczas gdy na początku fragment nauczania o Chrystusie – miłosiernym Arcykapłanie przypomina, że każdy arcykapłan „dla ludzi jest ustanawiany” (Hbr 5,1), to tutaj staje się On przyczyną zbawienia „dla wszystkich, którzy Go słuchają”. To określenie wiąże się ściśle z Jego wiarygodnością Arcykapłana, czyli zdolnością do dokładnego przekazywania ludziom woli Boga. Gdy oni Go słuchają, wówczas nie tylko spełnia On rolę pośrednika, ale – jak to autor Hbr określa na końcu wersetu, wskazując na Jego dotychczas niewzmiankowaną funkcję – staje się przyczyną zbawienia wiecznego. Podczas gdy samo pośredniczenie nie zależy od postawy adresatów tego rodzaju działania, ale ma wzbudzić stosowną postawę, to przyczynienie się do ich zbawienia zakłada już przyjęcie przez nich odpowiedniej postawy wobec Niego: bycia posłusznymi pośrednikowi objawiającemu wolę Boga (Hbr 2,2–3). Uwagę zwraca zmiana znaczenia pojęcia zbawienie w odstępach zaledwie dwóch wersetów. Boga jako adresata próśb i błagań Syna oznacza wcześniej określenie „mogący zbawiać go od śmierci” (Hbr 5,7). W niej pojęcie zbawienia odnosi się tylko do doczesnego ocalenia od śmiertelnych niebezpieczeństw

<sup>30</sup> Łach, *List do Hebrajczyków*, 171–172; Malina, *List do Hebrajczyków*, 284.

i samej ziemskiej śmierci. Natomiast w Hbr 5,9 chodzi o zbawienie jako ostateczny i największy dar ofiarowany ludziom przez Boga. Dlatego dla odróżnienia tego zbawienia od ograniczonego ocalenia autor Hbr dodaje przydawkę „wieczny” (αἰώνιος). Ta cecha zbawienia jest zbieżna z charakterystyką Chrystusa jako arcykapłana „na wieczność” (cytat z Ps 110,4 w Hbr 5,6)<sup>31</sup>.

Ostatnia wypowiedź tego fragmentu wskazuje więc na to, że Chrystusowa postawa posłuszeństwa Ojcu aż do końca uczyniła Go w konsekwencji doskonałym Arcykapłanem. Przez to Chrystus stał się „sprawcą wiecznego zbawienia” i doskonałym pośrednikiem. W swojej męce okazał On bezgraniczne posłuszeństwo Ojcu oraz podobną solidarność z braćmi i siostrami. Właśnie o tym autor będzie mówił w trzeciej i centralnej części Hbr<sup>32</sup>.

### 3. Teologia

Dla Chrystusa droga wznoszenia się ku kapłaństwu była drogą pokory i cierpienia (Hbr 5,7–8) oraz skutecznej solidarności z ludzką słabością. Jego ofiara kapłańska (Hbr 5,1–3) polegała na prośbach i błaganiach, które w rozpaczliwej sytuacji zostały wsparte głośnym wołaniem i płaczem. A zatem cała męka Chrystusa jest przedstawiona jako akt kapłana, który bierze na siebie ludzką trwogę przed śmiercią i czyni z niej ofiarę modlitewną. Modlitwa ta była zanoszona do Boga z wielką uległością. Jezus nie zamierzał narzucać Bogu własnej woli, ale pozostawił Ojcu troskę o wybór najlepszego rozwiązania. Decyzja Boga nie polegała bowiem na tym, aby Go uchronić przed śmiercią, ale żeby przemienić Jego cierpienia i śmierć w narzędzie ostatecznego zwycięstwa nad złem i samą śmiercią. Ludzka natura, zepsuta przez grzech, musi nauczyć się posłuszeństwa, aby mogła ponownie zostać wprowadzona, tym razem już na zawsze, w zażyłą relację z Bogiem. Jezus, będąc Synem, nie potrzebował pobierać tej bolesnej nauki. Przyjął ją w imię wspaniałomyślnej solidarności z ludźmi. Tym samym stał się człowiekiem doskonałym, całkowicie godnym, aby zostać przyjętym przez Boga, a nawet zasiąść na tronie obok Niego. Jest to korzystne dla wszystkich ludzi, ponieważ ta doskonałość jest owocem Jego ostatecznej solidarności z nimi.

Mocą swojego cierpienia i śmierci Chrystus doprowadził zatem do doskonałości dwie relacje konieczne do wypełnienia kapłańskiej misji pośrednictwa: zażyłą relację z Bogiem i solidarność z ludźmi. Dzięki temu stał się sprawcą zbawienia wiecznego i został ogłoszony przez Boga Arcykapłanem na wieki. Tekst Hbr 5,7–9 przedstawia więc paschalne wywyższenie Chrystusa z nową głębią, ponieważ ukazuje Jego związek z kapłańską misją pośrednictwa, na co nie zwracało dotąd uwagi przepowiadanie chrześcijańskie. Tylko autor Hbr przedstawia ten temat w pełnym świetle<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Malina, *List do Hebrajczyków*, 284–285.

<sup>32</sup> Paciorek, *List do Hebrajczyków*, 62.

<sup>33</sup> Albert Vanhoye, „List do Hebrajczyków”, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. William R. Farmer (Warszawa: Verbinum, 2001), 1617–1618.

## Zakończenie

Pierwsze czytanie na liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej to tekst chrystologiczny, akcentujący posłuszeństwo Syna Bożego w cierpieniu i zbawczy charakter Jego męki. Interpretując tekst w kontekście liturgii dnia, można dostrzec cierpienie Maryi nie jako rzeczywistość paralelną do cierpienia Chrystusa, ale jako udział w Jego cierpieniu, w duchu Pawłowego dopełniania w swym ciele udręk Chrystusa (Kol 1,24), która to rzeczywistość odnosi się w sposób wyjątkowy do Maryi z uwagi na Jej szczególną rolę w historii zbawienia. Dzięki temu możliwe jest osiągnięcie podwójnego celu. Odbiorcy słowa Bożego uczą się rozumieć historiozbawczą konieczność budzącego zgorszenie końca życia Jezusa oraz pojmują, że ich własne udręki mogą otrzymać nowy sens na tle Jego cierpienia<sup>34</sup>.

Tekst Hbr 5,7–9 może więc być bardzo cennym źródłem inspiracji dla duszpasterzy i homiletów. Człowiek każdej epoki naturalnie boi się bowiem cierpienia, a wobec trudnych doświadczeń życiowych ma ciągłą pokusę reagowania poprzez ucieczkę, bunt lub rezygnację. Natomiast krzyż Chrystusa rzuca światło na doświadczenie cierpienia i śmierci. Liturgia wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Bolesnej ukazuje Maryję – pierwszą chrześcijankę, która w duchu wiary odważnie weszła w cierpienie, wytrzymała pod krzyżem i przeszła swoją drogę paschalną wraz z Chrystusem do chwały. W duchu liturgii wspomnienia z 15 września chrześcijanin powinien zatem prosić Boga nie tyle o ulgę w życiowym cierpieniu, ile o dar akceptacji krzyża, na wzór Maryi i za Jej wstawiennictwem<sup>35</sup>.

## Bibliografia

- Biblia dla każdego. Tekst, komentarz, ilustracje*, red. Gianfranco Ravasi. Kielce: Jedność, 2008.
- Bodusz, Jolanta. „Pojęcie ὑπακούω w relacji Chrystus – Ojciec. Analiza lingwistyczna tekstów Rz 5, 19; Flp 2, 8 i Hbr 5, 8–9”. *Scriptura Sacra* 12 (2008): 143–171.
- Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. „Dekret z dnia 27 kwietnia 2016 roku”. *Rocznik Skrzatuski* 4 (2016): 216–217.
- Kobyłka, Józef J., Hugolin H. Langkammer, Mieczysław Mikołajczak. *Komentarz teologiczno-pastoralny do Biblii Tysiąclecia: 1–2 List do Tymoteusza, List do Tytusa, List do Filemona i List do Hebrajczyków*. Poznań: Pallottinum, 2015.
- Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Poznań: Pallottinum, 1998.
- Lekcjonarz mszalny*. T. 2. *Okres Wielkiego Postu, Okres Wielkanocy*. Poznań: Pallottinum, 2015.
- Lekcjonarz mszalny*. T. 6. *Czytania w Mszach o świętych*. Poznań: Pallottinum, 2004.
- Lekcjonarz mszalny*. T. 7. *Czytania w Mszach obrzędowych, okolicznościowych, wotywnych*. Poznań–Warszawa: Pallottinum, 1977.

<sup>34</sup> Maciej Zachara, „Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej”, *Salvatoris Mater* 6, 2 (2004): 140; Józef J. Kobyłka, Hugolin H. Langkammer, Mieczysław Mikołajczak, *Komentarz teologiczno-pastoralny do Biblii Tysiąclecia: 1–2 List do Tymoteusza, List do Tytusa, List do Filemona i List do Hebrajczyków* (Poznań: Pallottinum, 2015), 230–231.

<sup>35</sup> Zachara, „Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej”, 143–144.

- Łach, Stanisław. *List do Hebrajczyków. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*. Poznań: Pallottinum, 1959.
- Malina, Artur. *List do Hebrajczyków. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2018.
- Nadolski, Bogusław. *Leksykon liturgii*. Poznań: Pallottinum, 2006.
- Paciorek, Antoni. *List do Hebrajczyków. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1998.
- Perego, Giacomo. *Nowy Testament a życie konsekrowane*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010.
- Tronina, Antoni. *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatnie*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 1998.
- Vanhoye, Albert. „List do Hebrajczyków”. W: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. William R. Farmer, 1608–1625. Warszawa: Verbinum, 2001.
- Zachara, Maciej. „Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej”. *Salvatoris Mater* 6, 2 (2004): 138–144.

### Streszczenie

Pierwsze czytanie w liturgii Mszy o Najświętszej Maryi Pannie Bolesnej (Hbr 5,7–9) ukazuje, że Chrystus jako wiarygodny i miłosierny Arcykapłan nie tylko przyjął naturę człowieka, ale potrafił też skutecznie zaradzić ludzkiemu cierpieniu i śmierci. Dokonało się to dzięki złożonej przez Chrystusa ofierze, którą stanowiły Jego błagania i prośby zanoszone do Boga. Uległość i posłuszeństwo Syna Bożego sprawiły, że został On wysłuchany, a Ojciec przyjął Jego krzyżową ofiarę. W ten sposób Chrystus stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają.

**Słowa kluczowe:** Jezus Chrystus, arcykapłan, krzyż, cierpienie, ofiara, posłuszeństwo, Najświętsza Maryja Panna Bolesna, liturgia słowa, List do Hebrajczyków, pierwsze czytanie

### Abstract

#### THE FIRST READING (HEB 5:7–9) IN THE LITURGY OF THE MASS ABOUT THE BLESSED VIRGIN MARY

The first reading in the liturgy of the Mass about the Blessed Virgin Mary (Heb 5:7–9) shows that Christ, as a credible and merciful High Priest, not only took on human nature, but was also able to effectively deal with human suffering and death. This was due to the sacrifice made by Christ, which was his plea and prayers to God. The submission and obedience of the Son of God made him heard and the Father received his cross offering. In this way, Christ became the author of eternal salvation for all who listen to him.

**Keywords:** Jesus Christ, high priest, cross, suffering, sacrifice, obedience, Blessed Virgin Mary, liturgy of the word, Letter to the Hebrews, first reading